

**Sygn. akt IV Ka 1131/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2015r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Mazurek

Protokolant: st.sekr.sądowy Daria Kozłowska

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Katarzyny Okomskiej-Misiuny

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015r.

sprawy **T. G.**

oskarżonego z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie

z dnia 8 maja 2015r. sygn. II K 301/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza mu 140 (sto czterdzieści) złotych za drugą instancję.

**Sygn. akt IV Ka 1131/15**

## UZASADNIENIE

T. G. został oskarżony o to, że w dniu 16 grudnia 2013 r. o godz. 17:40 na drodze publicznej w G. na przedłużeniu ul. (...) kierował samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości odpowiadającemu stężeniu alkoholu we krwi na poziomie 2,44 promila tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Goleniowie wyrokiem z dnia 8 maja 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II K 301/14:

I. uznał oskarżonego T. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu kwalifikowanego z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 70 stawek dziennych po 20 złotych każda stawka,

II. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat,

III. podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości i wymierzył mu opłatę w kwocie 140 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia polegający na bezpodstawnym uznaniu przez Sąd I instancji, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu czynu, jakkolwiek dowody i okoliczności przedmiotowej sprawy ocenione we wzajemnym ze sobą powiązaniu prowadzą do przeciwnego wniosku,

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. przepisu art. 5 § 2 kpk, polegającą na nierozstrzygnięciu przez Sąd I instancji nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o:

I. uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu stypizowanego w art. 178a § 1 kk,

II. ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd meriti dokonał prawidłowych ustaleń zarówno w zakresie sprawstwa, jak i winy T. G.. Analiza sposobu procedowania Sądu Rejonowego, a także lektura pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia nie wykazała, aby przeprowadzone postępowanie było dotknięte wadami skutkującymi zmianą albo uchyleniem wyroku Sądu I instancji. W ocenie Sądu Okręgowego również rodzaj oraz wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary i środka karnego nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Przytoczone przez obrońcę oskarżonego argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, a także wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, okazały się całkowicie chybione. W ocenie Sądu odwoławczego nie zasługiwał przede wszystkim na aprobatę podniesiony w środku odwoławczym zarzut obrazu art. 5 § 2 kpk. Myli się apelujący twierdząc, jakoby Sąd meriti ignorując nakaz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego błędnie przypisał mu odpowiedzialność za przestępstwo, którego się nie dopuścił. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wykazała, by orzekający w sprawie Sąd powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i – wobec braku możliwości ich usunięcia – rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. W tym miejscu przypomnieć trzeba, że wyrażona w powołanym przepisie zasada *in dubio pro reo* naruszona jest jedynie wówczas, gdy Sąd nabierze wątpliwości co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia, lub co do interpretacji podlegającego zastosowaniu w sprawie przepisu, a następnie wobec braku możliwości usunięcia tych wątpliwości, rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego. Tylko niedające się usunąć wątpliwości, a nie wszystkie i to wątpliwości, które zrodzą się u organu procesowego, a nie te, które istnieją w ocenie stron postępowania, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 marca 2010 roku, II AKa 239/09, KZS 2010/9/30, Lex nr 663625). A takich wątpliwości zawartych w rozumowaniu Sądu I instancji, Sąd odwoławczy nie dostrzegł. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny, zebrane dowodowy przeanalizował respektując reguły określone w art. 7 kpk, w oparciu o tę ocenę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał ponad wszelką wątpliwość sprawstwo i winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu.

Postawą takich pewnych i wolnych od wątpliwości ustaleń były przede wszystkim zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, tj. A. R. oraz funkcjonariuszy Straży Pożarnej, ale także okoliczności całego zdarzenia, które w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego stanowiły istotne uzupełnienie rzeczywistego przebiegu wydarzeń. Jeśli idzie o osobowe źródło dowodowe, rację ma skarżący, iż żaden ze świadków nie widział, aby T. G. prowadził samochód, jednak niezależnie od tego, ustalenie powyższego faktu było możliwym na podstawie obrazu sytuacyjnego, jaki świadkowie zastali przybywając na miejsce zdarzenia. Zarówno A. R., jak i poszczególni funkcjonariusze Straży Pożarnej zbornie zeznali, że w stojącym w rowie samochodzie na miejscu kierowcy siedział jeden mężczyzna, a w pobliżu nie było żadnych osób. Jak się później okazało był nim T. G., którego zachowanie po wyciągnięciu z samochodu wyraźnie wskazywało, że jest pod wpływem alkoholu. Jak zeznali świadkowie, oskarżony

miał problemy ze swobodną mową i samodzielnym poruszaniem się, a także trudności z dmuchnięciem w alkomat. Wszystkie te okoliczności a ostatecznie przeprowadzone badanie krwi oskarżonego jednoznacznie potwierdziły przypuszczenia funkcjonariuszy Straży Pożarnej na temat stanu nietrzeźwości T. G.. O tym, że to właśnie oskarżony, będąc w takim stanie prowadził przedmiotowy pojazd, świadczą również zeznania funkcjonariuszy Policji, którzy przybyli na miejsce zdarzenia już po wyciągnięciu oskarżonego z zakleszczonego samochodu. Policjant P. B. w swoich zeznaniach jasno i stanowczo stwierdził, że oskarżony rozpytany na okoliczność, co się stało, potwierdził, że to on kierował samochodem i że jechał do kolegi (k. 109v.). Podobnie zeznał drugi z policjantów – T. Z., wskazując: „My rozpytywaliśmy mężczyznę co się stało. Poinformował nas, że jechał do kolegi” (k.109v.) W takich okolicznościach nie sposób zgodzić się z obrońcą, że Sąd I instancji powziął pewność co do sprawstwa oskarżonego na podstawie nieuprawnionego wniosku wyprowadzonego z twierdzeń funkcjonariuszy Policji, jakoby oskarżony nie zaprzeczał swojemu sprawstwu, skoro według zeznających na tę okoliczność świadków, oskarżony jednoznacznie potwierdził, iż to on kierował swoim samochodem. Przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzucanego czynu w chwili rozpytania przez funkcjonariuszy Policji nie można też w żaden sposób tłumaczyć stanem nietrzeźwości oskarżonego. Według świadków, oskarżony był spokojny, a kontakt z nim był w miarę logiczny.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd a quo w sposób rzetelny i wyczerpujący wskazał, dlaczego uznał za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Oceny tej nie zmieniają niewielkie nieścisłości w zeznaniach poszczególnych świadków, a to w zakresie zachowania T. G. w trakcie poddania go badaniu alkomatem. Sąd Rejonowy dostrzegł te rozbieżności, jednak słusznie uznał, iż okoliczność ta nie miała większego znaczenia dla rozpoznawanej sprawy, której przedmiotem badania było bezprawne zachowanie oskarżonego związane z prowadzeniem pojazdu w stanie nietrzeźwości. Podobnie to, że nie ustalono ostatecznie w sposób nie budzący wątpliwości, czy oskarżony był przypięty pasami bezpieczeństwa nie podważa prawidłowości wniosku Sądu I instancji. Nawet gdyby oskarżony rzeczywiście nie był zapięty pasami, okoliczność ta nie wyklucza prowadzenia przez niego pojazdu. Oczywistym bowiem jest, że brak pasów nie uniemożliwia w żaden sposób kierowania samochodem i nie jest dowodem na to, że osoba siedząca na miejscu kierowcy nie prowadziła bez takiego zabezpieczenia pojazdu.

Nieuprawnionym jest też twierdzenie skarżącego, jakoby Sąd meriti okoliczność odmowy przez T. G. złożenia zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym wyjaśnień poczytał na niekorzyść oskarżonego. Fakt zaprzeczenia przez oskarżonego swojego sprawstwa Sąd I instancji odniósł wyłącznie do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i na podstawie zestawienia tych dowodów odmówił wiarygodności oskarżonemu, który konsekwentnie kwestionował swoje sprawstwo.

Odnosząc się w dalszej części do treści przedmiotowej apelacji wskazać należy, iż nie zasługiwał także na aprobatę podniesiony w środku odwoławczym zarzut błędu w ustaleniach stanu faktycznego, który sprowadzał się w istocie do wyrażenia odmiennego poglądu skarżącego, co do oceny zebranych dowodów. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy słusznie ocenił całokształt materiału dowodowego i na tej podstawie ustalony stan faktyczny co do sprawstwa i winy T. G. w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 178a § 1 kk nie budzi zastrzeżeń.

Mając na uwadze treść art. 447 § 1 kpk, należało również pokrótce odnieść się do rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie orzeczonej kary. Dokonując wyboru rodzaju i wysokości kary Sąd orzekający kierował się bez wątpienia zasadą, by orzeczona kara nie przekroczyła tak stopnia winy, jak również, by była ona adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Tak wymierzona kara z pewnością nie razi zbytnią surowością, ani też łagodnością – jest sprawiedliwa i czyni zadość zasadom i dyrektywom wymiaru kary, zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej oraz kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Nie budzi również zastrzeżeń orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego przewidzianego w art. 42 § 2 kk w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat, który to środek miał w przedmiotowej sprawie charakter obligatoryjny.

Wobec powyższego, Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t. j. Dz. U. z 1983r. nr 49, poz. 223 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym 140 złotych opłaty.

SSO Dorota Mazurek